

Z WARSZTATU HISTORYKA

BARBARA KLICH
Kraków

W POSZUKIWANIU NOWYCH DRÓG BADAWCZYCH „MAŁEJ HISTORII” — HISTORIA ŻYCIA PRYWATNEGO

Abstract

Barbara Klich, *In Search of New Trends in History — History of Private Life.*

The article presents the history of private life as a new trend in historical research initiated by Philippe Ariès and taken up by historians connected with anthropological history. The Author focuses on the problem of privacy as a concept occurring in the fields of sociology and psychology and tries to determine the domain of the history of private life. Special stress is put on the differences between the discussed branch of history and the history of everyday life.

1. NOWY NURT BADAWCZY W RAMACH HISTORII MENTALNOŚCI

Badania historii życia prywatnego zainicjowała grupa historyków francuskich, związanych z odłamek nieklasycznej historiografii zwanym antropologią historyczną (*nouvel histoire* lub *nouvelle nouvelle histoire*), a wywodzącym swe korzenie ze szkoły Annales. Powstanie nurtu antropologicznego w historii wiąże się z kryzysem podstawowych założeń metodologicznych szkoły Annales, skoncentrowanej od czasów Braudela na dziejach gospodarczych, dziejach struktur, koniunktur i cen. Reprezentujący go historycy, w przeciwieństwie do podstawowego nurtu, nazwanego przez Wojciecha Wrzosek ilościowo-procesualnym¹, przyjęli w swych badaniach punkt widzenia człowieka, którego trzeba „wydobyć” spoza struktur i serii, co obejmuje również badania nad mentalnością². Owo skupienie się na poziomie „zdarzeń mentalnych” wynikało z zachwiania wiary w możliwość interdyscyplinarnego ujęcia historii w rozumieniu globalnym, czyli w broudelowski model analizy³. Lecz nie było to bynajmniej zaprzeczeniem idei francuskiej

¹ W. Wrzosek, *History — Culture — Metaphor. The Facets of Non-Classical Historiography*, Poznań 1997, s. 80.

² J. Topolski, *Od Achillesa do Beatrice de Planissolles. Zarys historii historiografii*, Warszawa 1998, s. 119.

³ L. Hunt, *French History in the Last Twenty Years: The Rise and Fall of the „Annales” Paradigm*, „Journal of Contemporary History” 21, z. 2, 1986, s. 215–217.

szkoły historii społecznej, lecz raczej powrotem do obszarów badawczych, które jeszcze w latach dwudziestych naszego wieku, podejmowane przez Marca Blocha i Luciena Febvre'a, zapoczątkowały całą nieklasyczną historiografię. Towarzyszyli im w tym m.in. Lévy-Bruhl, Huizinga, Elias i Lévi-Strauss. Do nieco późniejszych, lecz również prototypowych prac zalicza się dziś dzieła Philippe'a Ariès'a, którego, podobnie jak Michela Foucaulta, długo traktowano jak niepoprawnego heretyka⁴. Jak twierdzi Lynn Hunt, to właśnie ich ponownie odkryte i docenione prace miały wielki wpływ na rozwój antropologii historycznej i jej głównego przedmiotu — historii mentalności, którą w 1961 roku George Duby uznał za najbardziej obiecujący nurt badawczy. Faktycznie, w ciągu 25 lat stał się on jądrem *nouvelle histoire*, z tak znamienitymi reprezentantami jak wspomniany Duby, Jacques Le Goff, Emmanuel Le Roy Ladurie (w drugim okresie pracy naukowej) czy Jean Delumeau.

Dzięki tej ewolucji, do grona historyków Annales zaproszono Phillipe'a Ariès'a, który długo pozostając na marginesie życia naukowego we Francji, miewał nawet problemy z publikacją swoich badań, zaś aż do 1964 roku żaden historyczny przegląd nie zamieścił sprawozdania z jego książek. Można rzec, że jego historia mentalności wyprzedziła swój czas i napotkała opór ekonomizmu dominującego we francuskiej historiografii po drugiej wojnie światowej⁵. Gdy pod koniec lat siedemdziesiątych Ariès zaakceptował propozycję Fureta wstąpienia do paryskiego centrum Annales, czyli Ecole des Hautes Etudes en Sciences Sociales, przedstawiono go jako jednego z najbardziej reprezentatywnych historyków dla „nowej historii”. Zaś Ariès, który znalazł się w szerokim gronie młodszych od siebie badaczy, zyskał możliwość realizacji szerokiego programu badań nad rozwojem prywatności, którym zainteresował się w toku prac nad rodziną i dzieckiem.

Temat ten podejmowali wcześniej socjologowie francuscy (J. Joseph, P. Meyer) i amerykańscy (R. Sennet) oraz nieliczni historycy (np. A. Farge)⁶. To właśnie socjologia sprowokowała badania historii życia prywatnego konkludując, że nie jest to pojęcie abstrakcyjne i ma ono swój wymiar historyczny (dynamiczny), że „ma ono znaczenie tylko w stosunku do danej kultury narodowej, systemu politycznego lub specyficznego okresu historycznego”⁷. Tak jak model człowieka i społeczeństwa jest zróżnicowany i zmieniał się na przestrzeni dziejów, tak wiele jest konkurencyjnych koncepcji prywatności i poufności. Historycy wsparli więc socjologów w rozwiązaniu zagadki tego pojęcia i to tak na gruncie norm i teorii prawnych, jak praktyki.

Współtwórcami zainicjowanej przez Ariès'a, a tworzonej w latach 1979–1985 serii „Historia życia prywatnego” było wiele znakomitości z kręgu Annales m.in. Roger Chartier, George Duby, a także kilku badaczy brytyjskich i amerykańskich⁸. Intencją

⁴ W. Wrzosek, *History-Culture-Metaphor...*, s. 131.

⁵ H. Coutau-Bégarie, *Le phénomène nouvelle histoire. Grandeur et décadence de l'école des „Annales”*, Paris 1989, s. 350–351.

⁶ P. Ariès (avec M. Winock), *Un historien du dimanche*, Paris 1980, s. 188.

⁷ M. G. Bouvard, J. Bouvard, *Computerized information and effective protection of individual rights*, „Society” 12 (6), 1975, s. 62, cyt. za J. A. Beckford, *The Ideology of Privacy*, „Current Sociology” 1982, s. 46.

⁸ Ph. Ariès, będąc współredaktorem wydawnictwa, nie doczekał jego publikacji, zmarł w roku 1984.

historyków było poszukiwanie przejawów prywatności zarówno na gruncie ideologii, jak i praktyki dnia codziennego w ciągu dwóch tysiącleci, czyli wielu przestrzeni o bardzo różnych obyczajach i stylach życia. W ten sposób wychodząc od założenia o pierwotnym przemieszaniu sfer prywatnej i publicznej w epoce starożytności, poprzez stopniowy zwrot ku prywatności, jako nowemu zjawisku cywilizacyjnemu w epokach średniowiecznej i nowożytnej śledzą oni kształtowanie się dychotomii publiczny — prywatny w XIX wieku oraz stopniowe zmiany w tym zakresie prowadzące do indywidualizacji. Oczywiście rodzi to pytanie o zasadność stosowania w odniesieniu do epoki starożytnej czy średniowiecza pojęcia, które ukształtowało się w drodze XIX-wiecznej industrializacji, a którego precedensy odnaleziono dopiero w XVI wieku⁹. Jednak dla historyków starożytności i średniowiecza pojęcie prywatności zdaje się być swego rodzaju metaforą, która obejmuje dziedziny badawcze dotyczące sytuacji człowieka jako samodzielnego bytu w odniesieniu do szerszych grup społecznych i państwa (dzieje indywidualizmu i intymności). Ich badaniom towarzyszyły ponadto lingwistyczne i prawne dociekania na temat funkcjonowania pojęć „prywatny”, „publiczny” w piśmiennictwie i praktyce danego czasu¹⁰.

W niniejszym artykule nie zamierzam relacjonować wyników analiz dotyczących zmian w zakresie pojmowania życia prywatnego. Postawiłam sobie zadanie dookreślenia współczesnego pojęcia prywatności, do którego historycy życia prywatnego, jako swojego ideału, wciąż się odwołują. W dążności do sprecyzowania modelu badawczego historii życia prywatnego podjęłam również próbę szczegółowego określenia zakresu tematycznego badań, nawet jeżeli w rozumieniu ścisłym odniesiemy interesujące mnie pojęcie tylko do badań nad społeczeństwem XIX i XX wieku. Pomoże w tym wskazanie miejsca badań nad prywatnością na mapie współczesnej historiografii obok historii życia codziennego i mikrohistorii (w wąskim rozumieniu tego słowa). Oczywiście zdajemy sobie sprawę, że poniższa próba zdefiniowania prywatności na bazie osiągnięć w tym zakresie nauk społecznych jest tylko fragmentem tej szerokiej problematyki. Świadomie zrezygnowaliśmy bowiem z analizy pewnych aspektów funkcjonowania prywatności jako nieprzydanych lub drugorzędnych dla historyka i burzących założoną przejrzystość wyводу.

2. ŻYCIE PRYWATNE — DEFINICJA POJĘCIA I PRÓBA DOOKREŚLENIA ZAKRESU BADAŃ

... teorie głoszące, że to co nazywamy prywatnym oraz to co zwie się publicznym określa dwie odmiennie dziedziny życia społecznego są już nieaktualne. Ktoś może myśleć [w kategoriach prywatności] o rodzinie, grupie rówieśniczej czy klice, równie dobrze jak o społecznym i obywatelskim stowarzyszeniu, będącym otwartą dziedziną, miejscem tak partykularyzmów jak i uniwersalizmu. Ale różnice pomiędzy publicznym i prywatnym, formalnym. i nieformalnym są różnicami rządzącymi wybranymi aspektami faktycznie

⁹ B. S. Turner, *Privacy*, [w:] *The Social Science Encyclopedia*, London 1985, s. 646–647.

¹⁰ Dychotomia prywatny — publiczny nie funkcjonuje na polu historiografii zresztą tylko i wyłącznie jako samodzielny kierunek badawczy, stanowi ona bowiem kategorię często stosowaną na polu *gender studies*, badających zróżnicowanie ról płci w historii i ich wpływ na jej kształt.

przeplatających się zachowań. Nie ma podziału przestrzeni działań, nie ma jednostek zwracających się ku sobie jako uosobienie opozycji.¹¹

Cytowana teoria, wykluczająca w gruncie rzeczy istnienie „życia prywatnego”¹² jako dookreślonego pojęcia, jest tylko jedną z wielu, często sprzecznych ze sobą opinii, które narodziły się w toku dyskusji na polu nauk społecznych, toczonej na ten temat od początku lat sześćdziesiątych. Jediną prawdą potwierdzaną przez wszystkich badaczy jest fakt, że określenie tego regionu jest dzisiaj w ogromnym nieładzie, czego głównym powodem jest funkcjonowanie pojęcia „prywatność” na różnych płaszczyznach.

Niekoniecznie w odniesieniu do tego co publiczne, czyli naturalnej przeciwwagi prywatności, interesujące nas pojęcie funkcjonuje na płaszczyznach: psychologicznej i socjologicznej, zaś zawsze poprzez przywołanie dychotomii prywatny-publiczny w sferach: filozoficzno-etycznej (przeciwstawienie *bonum publicum* — *bonum privatum*) i filozoficzno-prawnej (prawo prywatne, indywidualne *contra* obowiązki społeczne jednostki i jej udział w życiu publicznym). Ze względu na potrzeby badań historycznych interesować nas będą przede wszystkim dwa pierwsze ujęcia.

W pierwszej kolejności konieczna jest jednak krótka charakterystyka częstego punktu odniesienia dla prywatności, czyli tego co publiczne. Według części badaczy jest to określenie tego, co dzieje się na zewnątrz jednostki, w sferze otwartej dla obcych, czyli obejmuje ono większe struktury społeczne w danym społeczeństwie, tzn. pozarodzinne struktury społeczne i ich funkcjonowanie, w tym państwo. Pendleton Herring podkreśla, że jest to aktywność konieczna dla funkcjonowania państwa i społeczeństwa, czyli bezpieczeństwa państwa i dobrobytu, obrony, edukacji, zdrowia publicznego, utrzymania porządku publicznego¹⁴.

Inni z kolei zwracają uwagę przede wszystkim na charakter kontaktów publicznych i mówią o sferze formalnej, stosunków instytucjonalnych i normowanych odgórnie¹⁵. Na polu etyki, jako nauki o moralności, „publiczne” jest określane dobrem wspólnym, które jest tworzone i używane przez większość członków społeczeństwa. Jeden ze słynnych teoretyków, Jurgen Habermas, próbował dokonać reinterpretacji tego pojęcia, wykluczając ze sfery prywatności państwo i całość administracji państwowej i określając ją mianem sfery pośredniej między państwem a życiem prywatnym społeczeństwa. „Public” ograniczył on do toczącego się otwarcie życia także politycznego przy udziale całości społeczeństwa, które wyraża swą opinię tzw. publiczną. Public oznacza w tym wypadku sferę życia, w której opinia publiczna może swobodnie się rozwijać poprzez

¹¹ J. Bensman, R. Lilienfeld, *Between public and privat*, 1979, cyt. za J. A. Beckford, *The Ideology of Privacy*, „Current Sociology” 1982, s. 46.

¹² Interesujące nas pojęcie funkcjonuje w języku jego teoretyków głównie w formie rzeczownikowej jako „prywatność” na określenie pewnej sfery życia społecznego (o ile istnienie takiej przestrzeni w ogóle się dopuszcza. Stąd „życie prywatne” będzie znaczyło tyle co funkcjonowanie, działalność człowieka zastrzeżone dla tej sfery. Pomijamy tutaj określenie prywatności jako potrzeby i wartości w znaczeniu socjologicznym.

¹³ *Ibidem*, s. 67.

¹⁴ P. Herring, *Public interest*, [w:] *The International Encyclopedia of Social Science*, vol. 13, New York 1968, s. 170–171.

¹⁵ *Prywatność społeczna*, [w:] S. Blackburn, *Oxfordzki słownik filozoficzny*, Warszawa 1997, s. 321.

dyskusję, wymianę poglądów dzięki zinstytucjonalizowanej wolności zgromadzeń, zrzeszeń i wolności słowa¹⁶.

W opracowaniu amerykańskiego badacza Richarda Senetta, będącym próbą prześledzenia historycznych przemian życia prywatnego, podkreślony zostaje fakt, iż ideologiczna walka o „tożsamość jednostki” i tęsknota za wolnością spowodowała stopniowy podział uprzednio zjednoczonej sfery prywatnej i publicznej w wieku XVIII¹⁷. Trudno zgodzić się z opinią o niegdysiejszej całkowitej integracji (w praktyce o nieistnieniu życia prywatnego), gdy przyjmiemy za punkt wyjścia najbardziej zawężone pojęcie prywatności, tzn. „prywatność psychologiczną” (privacy [mind]), która obejmuje życie wewnętrzne jednostki, jej doświadczenia, myśli i emocje, które poznawane są przez proces interpretacji słów i działań człowieka¹⁸. Ciągłemu istnieniu takiej prywatności trudno doprawdy zaprzeczyć. Pojęcie to obejmuje jednak tutaj tylko to co indywidualne i faktycznie absolutnie niezależne.

Powyższa definicja prywatności nie jest satysfakcjonująca na gruncie socjologii, gdzie pojawia się do określenia najczęściej, jest ono bowiem bardzo często stosowane w opisach życia społecznego. Jego analizę komplikuje jednak fakt, że często nadaje mu się charakter normatywny i oceniający, badając przez jego pryzmat stan współczesnego społeczeństwa.

Najstarsze koncepcje, zrodzone na gruncie filozofii liberalnej dotyczące prywatności to koncepcje tzw. negatywne, postrzegające tę sferę jako swoistego rodzaju ideał. To świat „dobry”, najbliższy człowiekowi, chroniony przed intruzami i interwencjami ludzi z zewnątrz oraz przed tym co publiczne. Istotą tej definicji jest wrogię przeciwstawienie sobie sfer prywatnej i publicznej¹⁹. Prywatność jest zagrożona przez państwo, masową demokrację, szkoły, fabryki, szpitale i policję²⁰. Trudno jednak pogodzić się z definicją, która pośrednio głosi zakaz dostępu do sfery życia prywatnego instytucji publicznych, a w szczególności prawa²¹. Ogromny wpływ na odejście od niej miały zmiany społeczne po drugiej wojnie światowej, m.in. ruch na rzecz praw dziecka czy ruchy feministyczne, które uważają, że prywatność jest tylko „liściem figowym zasłaniającym obszary niczym nie ograniczonej męskiej dominacji nad kobietami i dziećmi”. Głoszą one wręcz konieczność interwencji publicznej i wtargnięcia w czyjąś prywatność, gdy wymaga tego sytuacja i dobro jednostki. Z drugiej strony, tego typu zbyt daleko posunięte interwencje kojarzone są z działaniami specyficznymi dla ideologii totalitarnych²².

Nowoczesne koncepcje filozoficzne i socjologiczne, oparte na modelu człowieka jako aktywnego współtwórcy otaczającej go rzeczywistości, dążą do definicji pozytywnej i glo-

¹⁶ J. Turowski, *Dychotomia prywatnej i publicznej sfery życia (koncepcje i diagnozy)*, „Studia Socjologiczne” 3, 1989, s. 68–70.

¹⁷ R. Sennett, *The Fall of Public Man*, New York 1974, s. 89.

¹⁸ *Prywatność psychologiczna*, [w:] S. Blackburn, *Oxfordzki słownik filozoficzny*, Warszawa 1997, s. 320.

¹⁹ J. A. Beckford, *The Ideology...*, s. 47.

²⁰ B. S. Turner, *Privacy*, [w:] *The Social Science Encyclopedia*, Londyn 1985, s. 646–647.

²¹ *Prywatność społeczna* [w:] S. Blackburn, *Oxfordzki słownik filozoficzny*, Warszawa 1997, s. 321.

²² *Ibidem*, s. 321.

balnej. Twierdzi się, iż granice sfery prywatności nie są stałe, ale do pewnego stopnia elastyczne, dowolnie kształtowane przez jednostkę. Pozytywne ujęcie prywatności pozwala mówić o „dzieleniu się swą prywatnością”²³, samodzielnie wyznaczając jej ramy, przykładowo poprzez ujawnienie bądź utajnienie pewnych informacji czy dobór przyjaciół.

W ten sposób prywatność w ujęciu współczesnej socjologii odnosi się przestrzennie do mieszkania lub domu oraz własności, która z domem tym jest związana, zaś społecznie — jednostki, jej rodziny oraz — co jest potwierdzeniem tezy o dzieleniu się prywatnością — wszelkich tzw. „grup intymnych”, opartych na stosunkach emocjonalnego napięcia, w których jednostka dobrowolnie uczestniczy²⁴.

Słowo rodzina, które, jak pisze Jean-Louis Flandrin, stosuje się na określenie różnych rzeczywistości (w szerokim znaczeniu jest to „zbiór osób związanych ze sobą przez małżeństwo lub rodzicielstwo lub też ciąg jednostek, z których jedne są potomkami drugich”), rozumiemy tutaj w jego znaczeniu węższym, zwykle uwzględnianym przez socjologów, jako „spokrewnione ze sobą osoby mieszkające pod jednym dachem”, przede wszystkim zaś ojciec, matka i dzieci²⁵, której ściśle określenie zależy jednak od danej kultury i czasu (np. w Polsce to przeciętnie 3–3,5 osoby)²⁶.

Największe kontrowersje wzbudza to, co stoi na granicy prywatności i życia publicznego, czyli „sąsiedztwo”. Czy mieszkańców tej samej kamienicy określić można mianem grupy intymnej? Sąsiedztwo istnieje bowiem z jednej strony jako instytucja życia społecznego, z drugiej, jest to specyficzny typ stosunków społecznych, „tzn. system trwałych powiązań między osobami, wynikających z bliskości zamieszkania, a wyrażających się na zewnątrz w postaci unormowanych czynności, obowiązków i uprawnień”²⁷. Jako instytucja życia społecznego może ona być poddana w najłatwiejszy sposób kontroli publicznej i może ulec instytucjonalizacji, z drugiej strony nie wyklucza to wytworzenia się na tym obszarze powiązań o charakterze prywatnym. Paweł Kryczka wyróżnia kilka typów sąsiedztwa, które mogą zresztą ze sobą współistnieć: konwencjonalne (kontakty ograniczają się do wymiany pozdrowień), ograniczające (jednostki wstrzymują się od pewnych działań ze względu na sąsiada), świadczeniowe (gdy stosunki między poszczególnymi osobami obejmują wymianę opinii i rad, wzajemną pomoc), poinformowane (mimo braku bliskich kontaktów wszyscy wszystko o sobie wiedzą), solidarnościowe (sąsiedzi podejmują wspólne działania w sprawach dotyczących całej wspólnoty sąsiedzkiej), wreszcie towarzysko-przyjacielskie (sąsiedzi spontanicznie wspólnie spędzają wolny czas, wzajemnie się odwiedzają i biorą udział w rodzinnych uroczystościach)²⁸.

²³ E. Shils, *Privacy in modern industrial society*, „Law and Contemporary Problems” 31, 1966, s. 22, cytata za J. A. Beckford, *The Ideology...*, s. 48.

²⁴ Pojęcie grup intymnych wprowadził Hans Paul Bahrtd, zob. J. Turowski, *Dychotomią prywatnej i publicznej sfery życia (konceptje i diagnozy)*, „Studia Socjologiczne” 3, 1989, s. 70–72.

²⁵ J.-L. Flandrin, *Historia rodziny*, Warszawa 1998, s. 8.

²⁶ L. Dyczewski, *Rodzina a prywatność i życie publiczne*, [w:] *Prywatność i życie publiczne w nowoczesnym społeczeństwie USA — Polska*, red. L. Dyczewski, J. Kromkowski, G. F. McLean, Lublin 1992, s. 99–100.

²⁷ J. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa 1972, s. 8.

²⁸ P. Kryczka, *Kierunki przemian miejskiej społeczności lokalnej: między tym co jest publiczne i tym, co jest prywatne*, [w:] *Prywatność i życie publiczne w nowoczesnym społeczeństwie...*, s. 79–80.

W gruncie rzeczy jedynie ostatni z wymienionych typów można osadzić w sferze życia prywatnego, pozostałe należą już do obwarowanego pewnymi określonymi zasadami, konwenansami i normami życia publicznego (choć dotyczy to życia publicznego małej wspólnoty, która niegdyś zamknięta dziś należy już do grup otwartych). Tzw. sąsiedztwo poinformowane wydaje się wręcz dla prywatności zagrożeniem. Sąsiedztwo nie jest więc, jak się zdaje, z zasady grupą intymną, jest jedynie obszarem, w którym podobnie jak na wszystkich innych obszarach życia publicznego mogą rodzić się prywatne kontakty towarzyskie i przyjacielskie, ale jest to sprawa jednostkowego wyboru poszerzenia własnej sfery prywatnej, tak jak w wypadku dalszych krewnych.

Przedstawioną wyżej socjologiczną definicję prywatności należy jednak rozszerzyć. Po pierwsze, przestrzennie, ponieważ sceny życia całkowicie prywatnego mogą rozgrywać się na polu przypisanym sferze publicznej, co dotyczy np. spędzania wolnego czasu czy praktyk religijnych. Nie sposób zgodzić się z opinią, że aktywność prywatna jednostki, to tylko działania mieszczące się w granicach wspólnoty zamieszkania. Po drugie, idąc za krytycznymi głosami (np. Jana Turowskiego), że takie ujęcie tematu nadal nie jest wystarczające, ponieważ obejmuje tylko i wyłącznie płaszczyzny struktur społecznych oraz płaszczyznę działań i aktywności ludzkich, należy włączyć doń to, co wypływa z koncepcji prywatności psychologicznej, czyli po pierwsze, sferę postaw (w tym aspiracji, motywacji), oraz po drugie, sferę systemu wartości²⁹.

Granice prywatności określane są także kategoriami filozoficzno-prawnymi, tzn. prawem do prywatności, na które składają się stopnie dystansu i izolacji, funkcjonujące w danym systemie kulturowym. Jest ono zwykle regulowane przez prawo i normy moralne w danym społeczeństwie. To z kolei, szczególnie w środowiskach naukowych amerykańskich, wiąże się zwykle ze sprawą informacji dopuszczanych i niedopuszczanych do publicznego obiegu³⁰. Bazą dla takich teorii jest założenie, iż prywatność jest naturalną potrzebą człowieka. Dotychczasowe badania historyczne nad tym przedmiotem pozwalają mówić raczej o potrzebie nabytej na drodze dziejowej ewolucji.

Podsumowując, życie prywatne można określić jako obejmujące następujące sfery: prywatność psychologiczną (zgodnie z charakterystyką, którą przedstawiliśmy wcześniej), następnie bycie w odosobnieniu lub w samotności, izolacji od wszelkich innych osób, w czym zawiera się również pomijana w definicjach (czy raczej niedookreślona) intymność jednostki, co rozumieć będziemy jako dotyczące sfery cielesności.

Następnie wkraczamy w sferę prywatnego obcowania z innym człowiekiem (której towarzyszyć może podobnie jak pełnej izolacji atmosfera intymności — sprawa seksualności), czyli po pierwsze sferę rodziny. Najdalej od centrum, w którym postawiliśmy zgodnie z przyjętym schematem jednostkę umieścić należy wspomniane już wyżej grupy intymne, do której należą związki przyjacielskie i towarzyskie. Także jeśli chodzi o szerszy wymiar rodziny, to, czy poszczególni krewni dalsi i nie mieszkający pod jednym dachem należą do prywatności, zależy od utrzymywania z nimi kontaktów emocjonalnych.

²⁹ J. Turowski, *Dychotomia...*, s. 76–78.

³⁰ Zob. m.in. A. F. Westin, *Privacy*, [w:] *Encyclopedia Americana*, Connecticut 1993, s. 626–627; A. Simmel, *Privacy*, [w:] *The International Encyclopedia of Social Science*, vol. 12, New York, s. 480–487.

Z każdą powyższą dziedziną powiązać można określoną przestrzeń fizyczną, która w gruncie rzeczy ogranicza się jednak do domowego ogniska i wybranych przestrzeni życia wspólnotowego, będących ramą dla kontaktów przyjacielsko-towarzyskich.

W praktyce badając stopień prywatności, poza materialnymi faktami i warunkami społecznymi, które wpływają silnie na prywatność, socjologia postuluje uwzględnienie czynników takich jak gęstość zaludnienia, współczynnik interakcji (dopuszczalny stopień bliskości), wzorce zamieszkania, podział pracy oraz naturę rodziny i innych kontaktów społecznych³¹.

3. HISTORIA ŻYCIA PRYWATNEGO A HISTORIA ŻYCIA CODZIENNEGO I MIKROHISTORIA

Rozwój historycznych kierunków badawczych podejmujących zagadnienia tzw. „małej historii” (nie-politycznej i nie-gospodarczej), czyli człowieka w historii, idzie aktualnie poza historią mentalności jeszcze w dwóch innych kierunkach: badań życia codziennego i mikrohistorii. W wypadku mikrohistorii nie chodzi o sens ogólnym tego pojęcia, czyli ogarnięcie wszystkiego, co stoi na drugim biegunie wobec zagadnień makrohistorycznych, lecz o nowatorski, rozwijający się intensywnie od lat siedemdziesiątych kierunek mikro-narracyjny, skupiony na szczegółowej analizie małych jednostek społecznych. Próba określenia wobec siebie wymienionych trendów historiograficznych, zajmujących się pozornie zbliżonymi do siebie dziedzinami i często bazujących na podobnym zasobie źródłowym pomoże zrozumieć postulat niepowielania badań nad życiem codziennym, który sformułował współtwórca *Historii życia codziennego* George Duby³² i być może pośrednio bliżej scharakteryzuje cele, jakie stawiają przed sobą historycy życia prywatnego.

Badania życia codziennego, w tradycyjnej wersji, mimo że początki swe biorą we Francji lat trzydziestych, nie wywodzą się z ducha tworzącej się wówczas szkoły Annales. W 1938 roku zaczęła ukazywać się seria wydawnicza „Hachette”, opisująca życie codzienne w rozmaitych okresach, która miała jednak przede wszystkim charakter popularyzatorski i nie cieszyła się dobrą opinią wśród francuskich historyków³³. Zbliżenie historyków życia codziennego do antropologii historycznej i dostrzeżenie metodologicznych osiągnięć tej szkoły przyniósł przełom, który nastąpił w niemieckiej historiografii w latach osiemdziesiątych XX wieku. Przypomina on przełom metodologiczny we Francji, w wyniku którego w swoim czasie wyłoniła się historia mentalności. Chodzi tu o spór pomiędzy niemiecką szkołą społeczną Jurgena Kocki i Hansa-Ulricha Wehlera, reprezentującą niegdyś bardzo nowatorską historię strukturalną, z „młodymi” krytykami, uprawiającymi mikrohistorię i historię codzienności w jej nowym ujęciu metodologicznym³⁴. Historycy ci poddali krytyce badanie historii poprzez wielkie struktury, co według nich zubaża i upraszcza

³¹ *Privacy*, [w:] *The International Encyclopedia...*, s. 481.

³² *Historia życia prywatnego*, t. 2: *Od Europy feudalnej do renesansu*, red. G. Duby, Ossolineum 1998, s. 8.

³³ T. Szarota, *Życie codzienne w Peerelu — propozycja badawcza*, [w:] *Polska 1944/45–1989*, „Studia i materiały” 1, 1995, s. 201–202.

³⁴ J. Żarnowski, rec. *Historia społeczna. Historia codzienności. Mikrohistoria*, Warszawa 1996, „Dzieje Najnowsze. Kwartalnik poświęcony historii XX wieku” XXIX, z. 1, 1997, s. 202–205.

ogląd przeszłości. Korzystając z doświadczeń antropologii społecznej i kulturowej, historii mentalności i etnologii, próbują oni stworzyć zreformowany model badań nad codziennością, któremu jak dotąd zarzucano brak refleksji historycznej i anegdotyczność, ślizganie się po powierzchni zjawisk i gawędziarstwo, oskarżano o popularyzatorstwo i generalnie rozbrat z naukowością³⁵. Faktycznie analiza wspomnianej francuskiej serii, którą przeprowadził Tomasz Szarota, dowiodła, iż rzadko poświęcali się tej problematyce uczeni wybitni i równie rzadko zdarzało się, aby praca taka była wynikiem specjalnych kwerend. Bywało, że prace były czystą kompilacją a nawet plagiatem³⁶.

Reformowanie historii życia codziennego rozpoczęto od prób uporania się z problemami definicyjnymi, co, podobnie jak to miało miejsce w wypadku życia prywatnego, jest bardzo trudne. Próby takie podejmowali w toku wspomnianych sporów Niemcy, dzięki czemu rozwiane zostały pewne wątpliwości pojęciowe i definicyjne. Opinie filozofów i socjologów na ten temat, które zestawiła Maria Bogucka, pozornie odmienne, koncentrują się w gruncie rzeczy na działaniu człowieka w pewnym ograniczonym środowisku. Jedni badacze, jak Agnus Heller, podkreślają rolę „całokształtu działań jednostkowych. Inni mówią o „środowisku człowieka, w którym zdobywa on życiowe doświadczenie. Łączą te dwa podejścia A. Schutz i jego uczeń T. Luckmann. Codziennosc, według nich, to regiony rzeczywistości, w które człowiek może ingerować. Podkreślają oni wagę metod, które regulują współżycie międzyludzkie. Schorken dodaje, że codzienność to świat otaczający nas, odbierany jako naturalne środowisko, złożony z dobrze znanych sytuacji. Często wymieniane cechy codzienności to powtarzalność, „szarosc” i monotonia, to sfera „naturalnego”, bezrefleksyjnego działania³⁷. Definiuje się pojęcie codzienność także negatywnie, poprzez rozgraniczenie „codziennosci” i obszarów poza nią.

Faktycznie, opierając się na tak sformułowanych definicjach ogólnych trudno określić istotę nowej historii życia codziennego, w związku z czym nadal czyni się to w sposób pośredni, poprzez wymienienie obszarów badawczych. Maria Bogucka próbując podsumować różnorakie analizy, wymienia następujące dziedziny, jako dotyczące codzienności: warunki egzystencji, warunki i metody pracy, konsumpcja (odzież, wyposażenie mieszkań, budownictwo, pożywienie itd.), dzieje rodziny, położenie kobiet i dzieci, starych, chorych, seksualność i rozrodczość, momenty przełomowe, wolny czas, obyczaje, poglądy, wierzenia, mentalność. Postuluje ona jednocześnie poszukiwanie norm i reguł rządzących codziennością w miejsce jej statycznego opisu. Dopiero takie bowiem ujęcie pozwoli na dotarcie do sfery społecznej mentalności, która w długotrwałych i powolnych procesach kształtowana jest poprzez życie codzienne ludności.

Unikając ocen obu kierunków, można powiedzieć, że różnice między życiem codziennym i prywatnym w historiografii to, po pierwsze, zakres badanych obszarów. Model historii prywatności nie obejmuje bowiem warunków, narzędzi i organizacji pracy, zbiorowych praktyk religijnych, zbiorowych obyczajów i zbiorowych form spędzania wolnego czasu, czyli tych elementów, które implikują przebywanie w sferze

³⁵ M. Bogucka, *Życie codzienne — spory wokół profilu badań i definicji*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 3, 1996, s. 250–251.

³⁶ T. Szarota, *Życie codzienne w Peerelu...*, s. 202.

³⁷ *Ibidem*, s. 248.

wspólnotowych stosunków formalnych. Po drugie, różnicę stanowi cel badań. Gdy bowiem celem zasadniczym badań nad codziennością jest „wykrycie powiązań pomiędzy pozornie nieruchomym, szarym światem «codzienności», a operującym na „krótkim oddechu” światem pojedynczych zdarzeń”³⁸ oraz wychwycenie tego co „powtarzalne”, to celem historii życia prywatnego jest prześledzenie przemian sfery prywatności jako zjawiska historycznego oraz dotarcie do sfer intymności człowieka, pośrednio badając zmiany mentalnościowe. Zwraca ona swą uwagę na przemiany zjawisk w czasie, gdy badania życia codziennego dają dosyć statyczny opis rzeczywistości. W wypadku historii życia codziennego przedmiotem badań równoważnym człowiekowi jest kształt środowiska, w jakim na co dzień on funkcjonuje, w wypadku historii życia prywatnego jednostka jest zawsze w centrum, jako stały punkt odniesienia przeprowadzanych analiz.

Zarówno prywatność jako przedmiot badawczy historii mentalności, jak i mikrohistoria wywodzą się z jednego korzenia — ze szkoły Annales. I chociaż mikrohistoria, której specyfiką jest odmienna narracja, uważana jest często za eksperyment postmodernistyczny, rozwinęła się ona faktycznie dzięki wsparciu antropologii historycznej. Z tej bowiem szkoły wywodził się jeden z pionierów mikronarracji Emmanuel Le Roy Ladurie. Pojęcie to miało początkowo szerokie znaczenie i zdecydowanie negatywny wydźwięk, ponieważ w przeciwieństwie do makrohistorii oznaczać miało „powierzchnię zjawisk historycznych”. W takim znaczeniu posłużył się nim Ferdynand Braudel w 1960 roku. W ciągu następnego dziesięciolecia mikrohistoria zyskiwała sobie zwolenników, co specjaliści wiążą nie tylko ze zwątpieniem w strukturalne ujęcie dziejów, lecz także szerzej z nadwątleniem identyfikacji jednostek z większymi społecznymi całościami³⁹. Rozwój tego nurtu można także powiązać z tendencją do zwiększenia się roli narracji historycznej (*revival of narrative*). Zmiana perspektywy badawczej, a także zmiany metod i przedmiotów badań w kierunku „prywatnych mikroświatów” spowodowały narodziny pod koniec lat siedemdziesiątych w Europie (głównie we Włoszech) i Ameryce nowego nurtu, który jako „*histoire pointilliste*” stara się maksymalnie szczegółowo analizować drobne fragmenty rzeczywistości historycznej, mające utworzyć w kooperacji z badaniami makrohistorycznymi pełniejszy jej obraz. Zakłada się indywidualizację badanych przedmiotów, nie traktowanych w żadnym wypadku jako jednostki statystyczne, i zamiast koncentrowania się na substancjach makrohistorycznych, takich jak rodzina, państwo, jednostka, czy procesach np. industrializacji, zajmuje się eksperymentalnym badaniem sieci relacji społecznych i kontekstów działania małego wycinka społeczności⁴⁰. Założeniem przedstawicieli tego kierunku jest szczegółowy opis indywidualnego życia, w którym odbija się na swój sposób życie społeczeństwa, bez dążności do uogólnień. W pełni korzystają oni z warsztatu makrohistorycznego, np. badań statystycznych, które pozwalają na imienne łączenie danych i źródeł. Dają tym samym wyraz przekonaniu o równorzędności wszelkich nurtów badawczych w nauce historycznej. Wręcz postulują wieloperspektywiczność w podejściu do analizowanej rzeczywistości. Badacze historii życia prywatnego czerpią bardzo często z tego modelu analizy zjawisk,

³⁸ M. Bogucka, *Życie codzienne — spory wokół profilu badań...*, s. 249.

³⁹ H. Medick, *Mikrohistoria*, [w:] *Historia społeczna, historia codzienności, mikrohistoria*, Warszawa 1996, s. 60–64.

⁴⁰ H. Medick, *Mikrohistoria*, [w:] *Historia społeczna...*, s. 67–68.

o czym możemy się przekonać śledząc na kartach *Historii życia prywatnego* szczegółowe opisy sytuacji konkretnych rodzin czy osób. Prywatność bowiem, jako zjawisko nieuchwytnie często na pierwszy rzut oka, możliwa jest do wydobywania ze źródeł dopiero po bardzo gruntownej analizie jednostkowych przypadków.

* * *

Konieczność wyjaśnienia kilku problemów natury metodologicznej, co znalazło swój wyraz na kartach niniejszego artykułu, wyrosła z potrzeby odnalezienia najlepszego rozwiązania formalnego dla ujęcia interesujących autorkę dziejów polskiego społeczeństwa powojennego. Historycy współczesności, zajmujący się dziejami politycznymi i gospodarczymi, już od dawna mieli bowiem świadomość niedostatków obowiązującego powszechnie modelu historii życia codziennego dla opisu tzw. „małej historii”. Model badawczy historii życia prywatnego, którego tematyczne pole badawcze starałam się sprecyzować, jest stosunkowo jasnym i, naszym zdaniem, celnym sposobem przedstawienia określonych aspektów życia człowieka po drugiej wojnie światowej. Umożliwia opis sfer mentalności, jednocześnie określając stopień nacisku, jakie wywierało na człowieka państwo. Być może pozwoli to także na podważenie wątpliwości wysuwanych przez etnologów, że „z chwilą gdy do danej epoki zabiorą się historycy, wyparuje z niej (...) nastroj obyczajowy”, zaś etnologowie stoją w obliczu mnóstwa na ogół suchych faktów, które muszą następnie poddać interpretacji, by wycisnąć z nich koloryt kulturowy dawnych dni⁴¹.

IN SEARCH OF NEW TRENDS IN HISTORY — HISTORY OF PRIVATE LIFE

Summary

Historical research into private life was initiated at the end of the seventies of the twentieth century by a group of French historians — anthropologists led by Philippe Ariès. They took an interest in the historical dimension of privacy, which hitherto was analysed by sociologists, psychologists and philosophers. Their intention was to search for the manifestations of privacy and study the division between the public and the private in everyday practice, as well as ideological debates of these problems over the last two thousand years.

The Author defines the concept of privacy on the base of contemporary sociological and philosophical theories. Modern concepts, usually “positive” and inclusive, are based on the idea of a human being as an active creator of reality and describe the limits of privacy as being flexible. An individual is able to “share her/his privacy” with others. A detailed analysis of these theories allows the Author to describe private life with the inclusion of the following: psychological privacy (experiences, thoughts and emotions); personal privacy (staying in seclusion or solitude); private contacts with other people (family and the so-called intimate groups, whose essence is emotional tension). Research of the material domain may also constitute an integral part of historical studies of privacy.

The history of private life focuses on an individual and the relations between the public and the private in her/his life, thus differing from the history of everyday life, which concentrates on the environment in which humans live.

⁴¹ L. Dzięgieł, *Życie codzienne i historia najnowsza — nowe pole badań etnologa*, „Etnografia Polska” XL, z. 1–2, 1996, s. 12.